

DZIENNIK NARODOWY

wychodzi o godz. 8-jej rano z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych

TEATR
„VICTORIA”
Program od soboty 13-go do poniedziałku 15-IV 1918 r. włącznie

SKUTY ZWYCIĘZCA
Dramat miłosny w 4-ach akt. Artystyczny film norweski. Wykonanie najlep. art. kopenhaskich. W gł. roli W. Harison

KRAWAT W KROPKI
Upadek Clifford'a. Dramat kryminalny w 4-ach aktach. 7-ma przygoda detekt. Prant Anheim'a. W gł. r. Karol Anen
W przygotowaniu: Fenomenalne arcydz. kinemat.
Kajus Julius Cezar

KINO
„CZARY”
Początek w dniu powszednie o g. 4-jej, w dniu świąteczne o g. 3-jej.

Nowy wspaniały program od piątku 12 do niedzieli 14 kwietnia 1918 roku włącznie
GUWERNANTKA
Sensacyjny kino-dramat życiowy w 5-ciu aktach podług słynnej powieści rosyjskiej Amfiteatrowa. W roli głównej słynna artystka ze sceny wiedeńskiej Ammo Bekk.
1. Na grobie matki. 2) Na swoim chlebie. 3. W rozpacz. 4. W kabarecie. 5. Zemsta guwernantki

Amerykańskie konkury
Komedja w 1-ym akcie
Wycieczka po Włoszech Natura
ANONSI! Od czwartku 18-go dem onstrowany będzie dramat *W szponach Petersburskiej Ochrany*

TEATR POLSKI HENRYKA CZARNECKIEGO
Tylko jeden występ Niedziela 14 kwietnia Tylko jeden występ
JÓZEFA REDO
ZEMSTA NIETOPERZA
operetka w 3-ach aktach Straussa. Tańce — Ewolucje
BENEFIS! Sobota 20 kwietnia **BENEFIS!**
opieretka w 3-ach akt. Suppe **MODELKA** Tańce Ewolucje

Na marginesie porozumienia niemieckiego

Dyskusja w sprawie polskiej toczyła się ostatnio w pruskiej Izbie panów z okazji obrad nad memorjałem w sprawie rozszerzenia prawa o kolonizacji niemieckiej w Prusach zachodnich i w Poznańskim, przyczem uchwalono następującą rezolucję: „Izba panów wyraża pełne zautania przekonanie, że rząd państwa ze względu na trwające do ostatnich czasów zamieszanie w polityce polskiej sejm trzymać się będzie konsekwentnie we wszelkich warunkach przepisów prawnych, zmierzających do popierania kolonizacji niemieckiej we wschodnich prowincjach kresowych i że użyje całego nacisku, by w mającym jęszcze nastąpić porozumieniu co do ustalenia przyszłej granicy Królestwa Polskiego wzgląd na bezpieczeństwo militarne Prus stanowił niezachwianą podstawę wszelkich pertraktacji.”
Równocześnie w komunikacie oficjalnym B. Wolffa o przygotowanym ostatecznym rozwiązaniu sprawy polskiej powiedziano, że co do sprawy uregulowania granicy z Królestwem Polskiem, to rząd nie może z tego zrezygnować.
Dokumenty te stanowią wymowne pendant do omawianego porozumienia polsko-niemieckiego. W sprawie tej społeczeństwo polskie, bez różnicy poglądów, wypowiedziało się dostatecznie jasno i zgodnie, że integralność dotychczasowych granic Królestwa uważa za *conditio sine qua non* wszelkiego porozumienia. Należy przypuszczać, że warunek ten podkreślił także z należytą siłą Dr. Steczkowski podczas swych pertraktacji w Berlinie.
Jeżeli komunikat oficjalny zapewnia obecnie, że rząd nie może zrezygnować z regulacji granic, to po stronie niemieckiej zapewne pod wpływem aneksjonistów i ich upojenia sukcesami na zachodzie, nastąpił widocznie jakiś nowy zwrot, skoro to stanowisko rządu trzeba było aż publicznie podkreślać.
W każdym razie wspomniane oświad-

czenie niemieckie musi znowu obudzić czujność w społeczeństwie polskim, przede wszystkim zaś musi skierować jego wzrok w stronę rządu polskiego, który tej istotnej sprawy dla państwa polskiego nie spuści z oka.
Nie trzeba dodawać, że tego rodzaju enuncjacje urzędowe nie mogą zmniejszać trudności na drodze porozumienia, raczej przeciwnie. Nie z naszej winy.
Dyskusja junkrów pruskich nad wspomnianym na wstępie memorjałem przyniosła również ciekawe materiały do porozumienia polsko-niemieckiego. W chwili, kiedy jest mowa o tem porozumieniu, junkrzy pruscy domagają się od rządu dalszego popierania kolonizacji na ziemiach polskich i mówią o konieczności zduszenia żywiołu polskiego na jego własnej ziemi. Zaiste, osobliwy to widok: sprzymierzeniec,
Jeden znamienity rys uderza w dyskusji polskiej junkrów pruskich. Jest nim obawa przed niebezpieczeństwem polskim. Prusy, które dotąd zwyciężają militarne świat cały, boją się o niemieckość w «marchji wschodniej», która, jak mówił minister Drews, «jest absolutnie konieczna dla utrzymania ojczyzny». Minister rolnictwa skarżył się, iż «niestety, od dłuższego czasu nacisk, idący od polskości, jest silniejszy. Niemczyzna stopniowo widocznie odstaje».
Te obserwacje są dla nas nader pocieszające.
To świadectwo żywotności polskiej powinnyby wpłynąć na ustępliwość polityki niemieckiej. Lecz junkrzy pruscy nie są jesze do tego zdolni.

Sensacyjny list ces. Karola

Paryż (Bk.) Wydany został następujący komunikat urzędowy: W wirze kłamstw wyłonił się stały punkt, w którym cesarz Karol pod okiem Berlina kłamliwe *dementi* hr. Czernina zapisuje na swoje *conto* i w ten sposób stawia rząd francuski w konieczność dostarczenia dowodów.
Poniżej przytaczamy własnoręczny list, który Sykstus ks. Burboński, szwagier cesarza, podał do wiadomości prezydenta Republiki p. Poincare dnia 31 marca 1917 roku, który bezpośrednio potem za zgodą księcia zawiadomił o tem francuskiego prezydenta ministrów.
Mój Kochany Sykstusie! Trzeci rok tej wojny, która przyniosła światu tyle żałości i bólów, zbliża się ku końcowi. Wszystkie ludy mojego państwa są bardziej, niż kiedykolwiek, jednolite we wspólnej woli chronić nienaruszalność monarchji nawet za cenę najcięższych ofiar. Dzięki akcji i wielkoduszemu współdziałaniu wszystkich narodowości mojego państwa, od trzech prawie lat, mogła monarchja stawić czoło najcięższym atakom. Nikt nie będzie mógł zaprzeczyć sukcesów militarnych, które wojska moje osiągnęły, szczególnie na Bałkańskiej widowni wojny,
Francja ze swej strony ukazała siłę oporu wspaniałą obroną. Podziwiamy wszyscy bez zastrzeżeń wspaniałą, tradycyjną waleczność waszej armji i ofiarność całego francuskiego narodu. Szczególną sprawią mi przyjemność, gdy widzę, że chociaż jesteśmy obecnie przeciwnikami, to jednak żadna rzeczywista sprzeczność w pojęciach i dążeniach nie dzieli mojego państwa od Francji, i że jestem uprawniony, aby mōdz dać wyraz nadziei, że moje żywe sympatje dla Francji jednoczą się z temi sympatjami, które w całej monarchji panują.
Można się uchronić na przyszłość od powrotu stanu wojennego, za który spaść na mnie nie może odpowiedzialność.
W tym celu i aby rzeczywistość tych

uczuć dokładnie wyłuszczyć, proszę Cię, abys potajemnie i nieoficjalnie podał do wiadomości p. Poincarego, prezydenta Republiki francuskiej, że ja wszystkimi środkami i nakładem całego mojego wpływu osobistego u mojego sprzymierzeńca będę popierał uprawnione pretensje Francji, dotyczące żądań zwrotu odnośnie Alzacji i Lotaryngji.
Co się tyczy Belgji, to jej suwerenność musi być przywróconą. Musi zatrzymać wszystkie swoje posiadłości w Afryce.
Sprawa odszkodowań nie powinna wchodzić w rachubę, odszkodowań, które może otrzymać za doznane straty.
Serbja będzie przywróconą w swej suwerenności. Jako zastaw naszej dobrej woli jesteśmy skłonni dać Serbji, według słuszności, naturalny dostęp do morza Adryatyckiego jak również daleko idące korzyści gospodarcze.
Jako pierwszy i bezwarunkowo mający być spełniony warunek, będą Austro-Węgry ze swej strony żądać, żeby królestwo Serbji w przyszłości nie utrzymywało żadnego związku z jakimkolwiek towarzystwem albo grupą, w szczególności z «Narodową Obroną» i by Serbja tłumiła każdy związek którego cel polityczny zmierzalby do rozbicia monarchji. Serbja ma lojalnie i wszystkimi środkami siły przeszkadzać tego rodzaju agitacji politycznej, czy będzie ona prowadzona w Serbji, czy poza jej granicami, ma za to objąć zobowiązanie pod gwarancją państw ententy.
Wydarzenia w Rosji zmuszają mnie do zatrzymania moich myśli o tem aż do chwili, kiedy ustanowiony tam będzie rząd prawny i definitywny.
Kiedym Ci już w tej mowie wyłuszczył moje myśli, będę Cię prosił, abys tylko ze swej strony, po rozmówieniu się z obu mocarstwami, w pierwszym rzędzie wyposedniczył zapatrywanie Francji i An-

gli, aby w ten sposób przygotować teren dla porozumienia, na którego podstawie mogłyby być wdrożone rozmowy oficjalne i mogłyby doprowadzić do zadowolenia wszystkich.

Spodziewam się, że w ten sposób z obu stron jak najrychlej będziemy mogli położyć kres cierpieniom tylu milionów ludzi i tylu w żalobie i trosce znajdujących się rodzin.

Proszę Cię, byś nie wątpił o mojem względem Ciebie żywym i braterskim usposobieniu. *Karol*

Hr. Czernin w mowie swojej z 8 kwietnia br. przyznał, że rozmowy odbyły się i pochodziły z inicjatywy osoby, która rangą swoją daleko ponad nim góruje. Obecnie rząd austro-węgierski został zmuszony do wypowiedzenia się co do przyznanej przezeń próby i co do szczegółów rozmowy jej delegata.

Odpowiedź rządu austro-węg.

Wiedeń. Urzędowo donoszą:

Opublikowany przez francuskiego prezydenta ministrów w jego komunikacie z dnia 12 kwietnia 1918 roku list Jego Ces. i Król. Apost. Mości został sfałszowany.

Przedewszystkiem należy wyjaśnić, że pod osobistością, będącą stanowiskiem swoim znacznie wyżej ponad ministrem hr. Czerninem, która to osobistość w urzędowej enuncjacji z dnia 7 kwietnia została wymieniona jako ta, która wczesną wiosną 1917 r. podjęła zabiegi pokojowe, musiała być rozumiana nie Jego Ces. Król. Mość, lecz książe Sykstus Burboński brat Cesarzowej ponieważ książe Sykstus z początkiem roku 1917 zajmował się doprowadzeniem do zbliżenia państw wojnę prowadzących.

Odnosnie od ogłoszonego przez p. Clemenceau tekstu listu cesarskiego, oświadcza c. i k. Ministerstwo spraw zewnętrznych na Rozkaz Najwyższy, że Jego Ces. i Król. Apost. Mość z początkiem roku 1917 pisał do swego szwagra list osobisty, prywatny, który nie zawierał żadnego polecenia dla księcia Sykstusa. List ten nie wspominał o pośrednictwie u prezydenta francuskiej Republiki albo o czemkolwiek innym, aby jakoby zakomunikowane mu wiadomości miało podać dalej jak również spowodować i przjąć enuncjacje strony przeciwniej. O sprawie belgijskiej wogóle list ten nie wspominał, a odnośnie do Alzacji i Lotaryngji zawierał następujący ustęp: Użyłbym całego mego osobistego wpływu na korzyść francuskich pretensji, dotyczących zwrotu Alzacji i Lotaryngji, gdyby pretensje te były uprawnione. Takimi one jednak nie są.

O drugim liście cesarza, Karola, wspomnianym w komunikacie francuskiego prezydenta ministrów z dnia 9 kwietnia, w którym to liście Jego Ces. Król. Apostolska Mość oświadczyć miał, że jest zgodny ze swoim ministrem, w komunikacie francuskim dziwnym sposobem nic nie nadmieniono.

Z pobytu dr. Steczkowskiego w Lublinie

C. i k. Biuro prasowe donosi:

Celem złożenia wizyty p. jeneralnemu gubernatorowi wojskowemu, przybył do Lublina w niedzielę dn. 7 kwietnia p. prezydent ministrów, dr. Jan Kanty Steczkowski, w towarzystwie szefa biura prezydium rady ministrów, dra Władysława Wróblewskiego.

Nazajutrz rano odbył Eks. Liposcał dłuższą konferencję z premierem i d-rm Wróblewskim, poczem przyjmował gości śniadaniem, w którym oprócz grona wyższych oficerów i urzędników jeneralnego gubernatorstwa, wzięli udział: prokurator sądu apelacyjnego p. Antoni Żychliński, prezes sądu okręgowego p. Wacław Salawski, prezes Głównego Komitetu Ra-

tunkowego p. Tadeusz Rojowski, prezes Tow. kred. ziemskiego p. Leon Przanowski i kierownik reprezentacji galic. Banku krajowego i przemysłowego, p. Osberger.

Witając serdecznie Dostojnego Gościa, zapewnił jeneral-gubernator w przemowie, że w myśl intencji Monarchy, którego sympatje i najwyższe zainteresowanie kierują się ku nawiązaniu jak najlepszych stosunków przyjaznych z państwem i narodem polskim, uważa za swoje zadanie dolożyć w szereg współpracy wszelkich starań do urzeczywistnienia tych zamierzeń. Wyrażając przekonanie, że wzajemne zaufanie i pełne zrozumienie współdziałanie wszystkich powołanych czynników, usuną łatwo ewentualne przeszkody, zakończył życzeniem, by powołanemu nie zarówno zaszczytny, jak i odpowiedzialny postereunek prezesa gabinetu, dr. Steczkowskiemu, było danem doprowadzić powstałe na nowo wśród niszczących ludzkość zmagają Państwo Polskie bez wstrząśnięć, do spokojnej i szczęśliwej przyszłości.

W odpowiedzi, p. prezydent ministrów wyraził przedewszystkiem gorące podziękowanie za niezwykle serdeczne przyjęcie, jakiego doznał ze strony lubelskiego jen. gubernatora i zaznaczył, że praca nad budową Państwa Polskiego, która była i jest tak ciężką i trudną, wymaga koniecznie pomocy i poparcia mocarstw centralnych, że właśnie na tę pomoc i współdziałanie ze strony Austro-Węgier w wysokim stopniu liczyć może, tego rękojmią są szczerze zamiary i słowa, jak i czcigodna osoba Eksk. Liposcała. W tym duchu wznosił premjer toast na cześć jen.-gubernatora.

Wśród ożywionej rozmowy, przy dźwiękach muzyki wojskowej, przeciągnęło się Zebranie do g. 2 i pół pop., poczem goście warszawscy żegnani na dworcu kolejowym, odjechali z powrotem.

W czasie pobytu, p. prezydent ministrów i Dr. Wróblewski złożyli szereg wizyt w naszym mieście.

Rozwój szkolnictwa w Królestwie

Lublin, w kwietniu

(i) Wracając w ostatnim czasie z objazdu szkolnictwa na kresach, Krajowy inspektor szkolny ks. Jan Gralewski zawitał do Lublina, uczestniczył tu w zjeździe inspektorów szkolnych z kresów i odbył szereg ważnych konferencji z działaczami oświatowymi. Konferencje miały charakter niezmiernie ciekawy. Ks. Gralewski stwierdził, iż w czasie, gdy różne, wysoce kulturalne państwa zamykają u siebie część zakładów naukowych, w Królestwie Polskiem naodwrot szkolnictwo rozwija się świetnie. We wszystkich zakątkach kraju powstają nowe szkoły. Doniosłą rolę w organizowaniu i rozwijaniu szkolnictwa ludowego odgrywa opieka, jaką je otacza społeczeństwo przez działalność t. zw. Rad szkolnych, złożonych z przedstawicieli społeczeństwa. Obecnie Rady te, nasze państwo-we władze szkolne przekształcają w formę opiek i dozorów szkolnych, do zakresu działalności których należy: 1) staranie o dobro i rozwój szkoły pod względem gospodarczym, 2) opieka nad młodzieżą w szkole i poza szkołą, 3) stosunki z rodzicami we wszelkich sprawach, związanych z dobrem dzieci i szkoły. Dozory szkolne będą to instytucje zbiorowe, czuwające nad szkolnictwem w całym danym okręgu. Natomiast Opieki szkolne będą czuwały nad poszczególnymi szkołami. Ks. Gralewski gorąco wzywał kobiety polskie do współudziału i współpracy w tej akcji opieki nad szkolnictwem.

Nasze władze szkolne zwróciły obecnie baczną i czynną uwagę na szkolnictwo ludowe na kresach, by go postawić na poziomie jak najwyższym. Na odbytym ostatnio w Lublinie zjeździe in-

spektorów szkolnych z powiatów kresowych, uchwalono tworzyć w powiatach tych kursy przygotowawcze do seminarjów nauczycielskich i kursy ochraniarskie letnie dla dziatwy nie będącej jeszcze w wieku szkolnym.

Nauczyciele na kresach otrzymywać mają podwyżki płacy obecnie rzeczywiście bardzo mizernej.

Zjazd przedstawicieli Sejmików

Dn. 5 bm. odbył się w Lublinie zjazd przedstawicieli sejmików z okupacji austro-węgierskiej. Zjazd był niezbyt liczny, dwa sejmiki nie przysłały swych przedstawicieli. Przewodniczył obradom zjazdu p. A. Kamiński; był obecny na zjeździe przedstawiciel ministerstwa spraw wewnętrznych p. Sienkiewicz, przewodniczący sekcji samorządowej. Pierwszy punkt porządku dziennego zjazdu dotyczył sprawozdania prezydium zjazdu z posłuchania u Rady Regencyjnej zgodnie z uchwałą poprzedniego zjazdu, który, uchwalwszy szereg postulatów, dotyczących dalszej działalności sejmików, postanowił wysłać w tej sprawie do Rady Regencyjnej specjalną delegację.

Po wysłuchaniu sprawozdania oraz po odczytaniu listu ministerstwa spraw wewnętrznych, zjazd uchwalił następującą rezolucję: Uchwałą z dnia 22 lutego uważaliśmy, iż jedynym zwierchnikiem samorządu jest rząd Polski. Poddając się dziś wysłuchanym wskazaniom tegoż rządu i mając jego zapewnienie, że w najbliższym czasie nastąpi przejęcie przezeń administracji Kraju, zjazd wzywa sejmiki, aby dalej w ramach obecnej tymczasowej ustawy natychmiast do pracy przystąpiły.

Przyjęcie powyższej uchwały kładzie kres niepewnej sytuacji, jaka zapanowała od dłuższego czasu w dziedzinie naszego samorządu powiatowego.

Pozatem zjazd przedstawicieli sejmików powiatowych obradował nad różnemi sprawami natury gospodarczo-finansowej i powziął odpowiednie uchwały. Do spraw tych powrócimy w najbliższej przyszłości.

Stanowisko hr. Czernina zachwiane

Wiedeń. Następstwa niefortunnej mowy hr. Czernina przybierają coraz większe rozmiary, w każdym razie większe i nie przyjemniejsze niż ktokolwiek mógł przewidywać. To też w kołach politycznych twierdzą, że stanowisko jego jest silnie zachwiane, a ustąpienie jego jest kwestją niedługiego czasu.

Wymieniają już nawet nazwiska jego domniemyanych następców: hr. Andrasya (jak wiadomo, zdecydowanego zwolennika koncepcji austro-polskiej), br. Forgacha i hr. Mensdorffa.

Rozruchy w Holandji

Rotterdam W wielu miastach holenderskich wczoraj wieczorem ponowiły się rozruchy. W Harlemie musiała kilkakrotnie interwenjować policja, artylerja i piechota. Około godz. 9 wiecz. doszło do formalnej bitwy ze wzburzonym tłumem.

W Hadze prowodyrzy tłumy powyrwali kamienie z bruku i rzucili się na policję, która wobec tego była zmuszona do użycia broni palnej.

Haga Podczas wczorajszych rozruchów głodowych w Hadze raniono przeszło 50 osób, które zostały obecnie umieszczone w szpitalu. Później wieczorem rozruchy przybrały charakter formalnego rokoszu.

Waszyngton. Wojenny urząd handlowy udzielił zezwolenia na natychmiastowe dostarczenie Holandji dwóch okrętów zboża. Trzeci parowiec ma otrzymać pozwolenie na podróż do Argentyny dla zabrania zboża dla Holandji.

Rozruchy głodowe w Petersburgu

Bazylea »Petit Journal« donosi z Petersburga: Rozpoczęło się tu powstanie głodowe. Naród powstał przeciwko rządo-

wi. Wszyscy cierpią głód, wobec tego jest rzeczą wątpliwą, czy rząd znajdzie obrońców nawet wśród Czerwonej gwardji. Dowodzą tego zajścia w Petersburgu i w Carskim Siolu, gdzie ludność, nie otrzymując ani chleba ani ziemniaków, gwałtownie oskarżała miejscową Radę robotniczą podczas wielkiego zebrania. Czerwono-gwardziści odmówili wystąpienia przeciwko manifestantom.

Przedstawiciele Rosji zakładnikami

Sztokholm Rząd fiński komunikuje, że oficjalni przedstawiciele Rosji, Worowski i Kamieniew trzymani będą jako zakładnicy, dopóki Rosja nie zaprzestanie popierać fińskiej gwardji czerwonej. Wobec tego ambasada rosyjska w Wiedniu pozostaje narazie nieobsadzona.

Walki na zachodzie

Lugano »Italia« donosi: Na froncie zachodnim czynnych jest dzień i noc przeszło 10.000 dział.

Zużycie amunicji w ciągu ofensywy obecnej przekracza dziesięciokrotnie ilość zużytą w ciągu całego 1917 roku.

Donoszą z Paryża, że 4-ta armja angielska, przeszła pod rozkazy generała Focha.

Haga. Dzienniki tutejsze zamieszczają następującą depeszę angielskiego korespondenta wojennego Gibbisa: Jasną jest rzeczą, że bitwa nad La Bassée jest gwałtowną ofensywą i że niemieckie dowództwo naczelne zdecydowało się zwrócić całą siłę swych armji przeciwko nam. Niemieckie dowództwo naczelne postanowiło, zamiast rozpraszania swych sił na pojedyncze ataki na froncie francuskim zmiadzić nasze siły wojenne na froncie północnym.

Bombardowanie Paryża

Dzienniki mejdolańskie donoszą z Paryża: W ostatnich dniach zabito przez ostrzeliwanie Paryża z dalekonośnych dział 126 osób, raniono 253 osoby. Dzienniki wtorkowe komunikują o kontynuowaniu ostrzeliwania Paryża i przedmieść.

Sprawa mięsa i tłuszczów w Piotrkowie

W Nrze 72 »Dziennika« umieściliśmy w streszczeniu memoriał rzeźników w powyższej sprawie, sądząc, że głos ich, jako strony interesowanej powinien być wysłuchany. Sądziliśmy też, że publiczność i zainteresowani zabiorą głos w tej sprawie.

Memoriał ma na celu zwalczanie projektowanych kart na mięso. Jednak czyni to w dziwny i zaiste niespodziany sposób.

Kart na mięso wprowadzić nie można — gdyż rzeźnicy muszą bić świnię i bydło także na nielegalny wywóz! W handlu z elementem napływowym nie potrzeba przestrzegać cen maksymalnych!

Taki jest sens i teza memoriału rzeźników, pełnego dylektycznych wywodów i pozornych argumentów, mających dowodzić, że rzeźnicy muszą sprzedawać na szmugiel.

Wiadomo, że i w handlu z miejscową ludnością, ceny maksymalne nie są przestrzegane, poza sklepami aprowizacyjnymi jest to zrozumiałe, z jednej bowiem strony ceny maksymalne niejednokrotnie nie pozostają w odpowiednim stosunku do cen produkcji, z drugiej zaś nie są naginane do zmieniających się ciągle warunków popytu i podaży. To też prawie nikt nie żąda od kupca, aby mu sprzedawał teraz po cenach maksymalnych, chyba, aby mu dokuczyć, gdy wogóle towaru sprzedać nie chce, mając go w sklepie.

Ludność płaci więc ceny nie maksymalne, zadowolona, że wogóle dostanie pożądaną towar. Jeżeli tedy rzeźnicy mimo to bronią w memoriale swego prawa do sprzedawania wyrobów na szmugiel, to czynią to nie z powodu grożącej im rzekomu straty skutkiem cen maksymalnych (których nikt nie przestrzega), lecz jedynie z chęci nadmiernego zysku. Jest bowiem zrozumiałe, że mimo wysokich cen na miejscu, rzeźnik otrzyma znacznie wyż-

szą cenę przy sprzedaży na wywóz. Tam, gdzie brak środków spożywczych, zwłaszcza tak cennych, jak tłuszcze, pieniądź nie przedstawia żadnej wartości, żadna cena nie jest dość wysoka, byle otrzymać towar. To rozumieją rzeźnicy i dlatego hrońią swego prawa do nielegalnego handlu. W tem właśnie jest i źródło gorączki z jaką rzeźnicy, mimo wielkich trudności, prowadzą ubój; świadczą o tem cyfry.

50 proc. zapotrzebowania pokrywał import z Rosji, 20 proc. import z sąsiednich powiatów — 30 proc. zaledwie dostarczał Piotrków z okolicą. Stosunki w czasie wojny pogorszyły się...

W ciągu zeszłego roku ubito znacznie więcej bydła i świń w Piotrkowie, niż kiedykolwiek. Obecnie od stycznia do kwietnia rzeźnia miejska dała w ciągu kwartału (!) 44 tys. K. dochodu, czyli przeszło dwa razy tyle ile przewidywał budżet! Czy znaczy to, że mniej się bije, niż zazwyczaj w Piotrkowie? A przecież spożycie mięsa dziś wynosi 20 proc. zaledwie normalnego, przedwojennego.

Pp. rzeźnicy poddają się najściślejszej kontroli... tylko nie chcą przystać na składanie kaucji, jako rękojmi, że nie będą wywozili z miasta swych wyrobów. Stanowisko takie nie świadczy bynajmniej o szczerości. Uznaje bowiem ono kontrolę tylko wtedy, gdy kontroli tej nie można wykonać.

W krytykę cen, w zewnętrzne trudności aprowizacyjne nie będziemy się na razie wdawali, znane są one powszechnie i nie rzeźnicy bynajmniej odczuwają je najmocniej. Usunięcie tych trudności nie leży ani w ich mocy, ani w mocy organów samorządu naszego. Rzeczą atoli wszystkich członków społeczeństwa w takiej chwili skupić się do współdziałania. Tow. Ziemiańskie dało piękny przykład pod tym względem, potępiając wywóz i paskarstwo zbożowe, zobowiązując swych członków do dostarczania zboża tam, gdzie było ono potrzebne — na żywienie ludności. Od organizacji rzeźników musimy wymagać zrozumienia nie tylko interesów własnej i tak napęczniałej kieszeni.

Chodzi prosto o to, czy rzeźnicy chcą jedynie robić majątki na handlu nielegalnym, a temsamem na nędzy i zdrowiu własnych współobywateli, czy też można także od nich wymagać poczucia obowiązku obywatelskiego, z którym nie da się pogodzić ogółanie miasta z potrzebnych tłuszczów. Jeżeli to poczucie u nich jest, a wolno go od nich wymagać, wówczas sprawa mięsna w Piotrkowie nie przybrałaby rozmiarów katastrofy.

Z Radomska

(Od naszego korespondenta)

Wiec Stow. lokatorów

Dnia 30 ub. m., odbył się u nas wiec lokatorów, z udziałem z górą 1500 osób, w teatrze „Kinema”. Zebranie zagał prezes Stow. lokatorów, inż. J. Krassowski, który zaznajomił zebranych z celami Stow., podkreślając, że sprawa mieszkaniowa w Radomsku, doszła do silnego zaostżenia. Musimy z całą energią wystąpić przeciw lichwie tych, co na ludzkiej krzywdzie porobili majątki, wykupili domy, aby podwyższyć ceny mieszkań od 100 do 300 proc. Celem wypowiedzenia się w tej sprawie, zwołaliśmy wiec.

Na przewodniczącego, przez aklamację powołano p. St. Pawłowskiego, który na assessorów zaprosił pp. Mickiewicza, (weterana 1863 r.), J. Łęskiego, I. Szatra, L. Bartnika, Perkowskiego, Glückmana, Weinberga, sekretarza p. E. Królikiewicza, który też odczytał sprawozdanie zarządu, oraz memoriał do ministerstwa sprawiedliwości i spraw wewnętrznych. Poczem prezes p. Krassowski, zobrazował swój pobyt w Warszawie, przychylnie przyjęcie, jakiego

tam doznał ze strony czynników miarodajnych, które obiecały najzyczliwiej rozpatrzyć memoriał i wspomóc usiłowania stowarzyszenia. Zebranie wyraziło swą wdzięczność za starania p. K.

Następnie przemawiali pp. Węgrzyński, Grejberg, Zysman, Lipszyc, Dorosiński, Poradzińska i wielu innych. W sprawie komornego rezerwistek i oficjalistek, wyczerpujące wyjaśnienia złożył p. Królikiewicz, upewniając, że rezerwistki, nie będą eksmisjonowane przez Kr. Pol. Sąd.

P. Kałczyński odczytał zebraniem »odezwę do ludności m. Lublina«, zamieszczoną w dwutygodniku »Samopomoc« — i podał wniosek, aby wszystkich lokatorów, którzy podbijają ceny mieszkań, bezwzględnie publicznie piętnować. Wniosek uchwalono.

P. Weinberg proponuje, aby w sprawach eksmisji mieszkań zwrócić się jeszcze raz do ministerjum w Warszawie.

P. Opuszański zwraca się z apelem do »Dziennika Nar.«, aby należycie wyświetlił te sprawy. P. Królikiewicz wnosi, by zwrócić się do prezesa sądu okręgowego w Piotrkowie, p. Cybulskiego o wstrzymanie wszelkich eksmisji (uchwalono).

Ogólne zainteresowanie wzbudziło przemówienie p. Zukina, który dosadnie napietnował lichwę, jakiej od szeregu lat, boć jeszcze przed wojną, dopuszczał się znany w Radomsku i okolicach Berek Landau, zwany fałszywa czterdziestówka, za lichwę ostatnio karany, który podwyższa mieszkania do 250 procent namawia sąsiadów do takiegoż postępowania, żąda uchwały domagającej się usunięcia z tutejszego powiatu, Berka Landau. Mówca, w dalszym ciągu zaoferował się prowadzić sprawy mieszkaniowe bezinteresownie dla członków stowarzyszenia. W końcu, przewodniczący odczytał następującą rezolucję.

1) Wiec postanawia: odnieść się jeszcze raz do Ministr. Spraw Wewnętrznych, do Ministr. Sprawiedl. i do Gen-Gub. w Lublinie i do miejscowego generał-majora p. E. Dąbrowieckiego, o przyspieszenie wydania rozporządzenia w sprawie cofnięcia eksmisji mieszkaniowych.

2) Celem obrony lokatorów przed lichwą mieszkaniową i usuwaniu z mieszkań, Wiec postanawia zwrócić się do przyszłej Rady miejskiej (poprawka do obecnej) aby wyłoniła z pośród siebie komisję rozjemczą mieszkaniową, składającą się z lokatorów, jak również i z właścicieli domów.

3) Wiec porucza Zarządowi Stow. lokatorów, aby zainicjował Zjazd w Lublinie wszystkich dotychczasowych stowarzyszeń lokatorów, powstałych w kraju, celem ujednostajnienia akcji mieszkaniowej dla poprowadzenia skutecznej i doraznej obrony lokatorów, przed 1 lipca rb.

Dodano 4 ty wniosek p. Kołczyńskiego. Wobec podbijania cen przez lokatorów samych, należy wszystkich tych publicznie napiętnować.

5) Wniosek p. Rozeblata: utworzyć biuro, które się zajmie wszystkimi sprawami mieszkaniowymi, jak uregulowaniem cen, obroną lokatorów przed wyzyskiem, przed eksmisją, oraz zorganizowaniem porad prawnych.

Omówić sprawę lichwiarza B. Landau w myśl uchwały ogólnego zebrania. Na zakończenie imieniem zebranych p. A. Kałczyński podziękował całemu prezydium oraz zarządowi za podjętą pracę i celowe jej prowadzenie.

Zgon. W piątek odbył się pogrzeb śp. Antoniego Ruśka, b. felczera powiatowego w Radomsku. Cichy pracownik — zacy człowiek cieszył się wśród grona znajomych szacunkiem i sympatją.

Pożar. We czwartek zaalarmowano straż pożarną — do pożaru gdzieś w stronnie Zakrzewka. Ogień był za daleko, by śpieszyć z ratunkiem. Wyszło jednak na jaw poważne niedomaganie naszej straży

Dyrekcja Koncertów Alfreda Straucha
TEATR POLSKI HENRYKA CZARNECKIEGO
W piątek, d. 26 kwietnia 1918 r. o g. 8-ej wiecz.
Jedyny wieczór operowy
STANISŁAWA GRUSZCZYŃSKIEGO
Pierwszy tenor Opery Warszawskiej
współudział przyjmują: KAROL SZUSTER (fortepian)
Szczegóły w progr. Bilety do nabycia w cukierni W-go Tenszerta, Kaliska 10.

— brak koni. Dopiero w 1/2 godziny po zbiorce strażaków, przyprawiono 3 chabety zaledwie — jeszcze później przyszły konie z komendy pow. Trzeba coś na to zaradzić.

KRONIKA

14 Kwietnia. Niedziela.
 Walerjana i Justyna M. m.
 Wschód słońca o g. 5 m. 09. Zachód słońca o g. 6 m. 53. Wschód księżycy o g. 6 m. 49. Zachód księżycy o g. 11 m. 32 w.

— **Wybory do Rady Stanu.** »Kurjer Polski« pisze: Dotychczasowy przebieg wyborów do Rady Stanu nie pozwala jeszcze dokładnie zorientować się w przyszłym jej składzie. Te wyniki, jakie są już wiadome, nie sprawiają żadnych niespodzianek. Aktywiści, o ile dziś można sądzić, uzyskają na terenie okupacji niemieckiej około 1/3 ogólnej liczby mandatów. W okupacji austriackiej ten stosunek wypadnie dla nich zapewne korzystniej. Ci zatem, którzy twierdzili, że aktywiźm nie rozporządza w kraju żadnymi wpływami, doznają zawodu. Zawód ten może okazać się w następstwie jeszcze silniejszym; z pośród wybranych bowiem posłów, nie należących do organizacji aktywistycznych, większość składa się z ludzi umiarkowanych, którzy na gruncie realnych zagadnień politycznych prawdopodobnie nie znajdują się w ostrzejszej sprzeczności z umiarkowanymi aktywistami.

— **Kandydatem na marszałka Rady Stanu** jest p. Adolf Suligowski, na wicemarszałka p. Ludwik Zieliński.

— **Zjazd Polsk. Macierzy Szkolnej.** Dnia 11 bm. rozpoczął obrady zjazd PMS. w Warszawie, przy udziale ponad 100 delegatów. Na zjazd przybyli m. i. ks. arc. Ruszkiewicz, minister oświaty p. Ponikowski, prof. Mikułowski-Pomorski, prezes Rady Gł. Op. ks. Sapieha.

Z miasta

— **Sprostowanie:** Do spisu opiekunów dzielnicowych zakradł się błąd. Wydrukowano mianowicie nazwisko Brózek, M. zamiast, jak powinno być p. Drozdek Michał.

— **Wandalizm.** Na ulubionej drodze spacerów »na budki« jak i co roku ustawiono ławkę. Widocznie jednak świeży wygląd jej zbyt wabił oko jakiegoś szkodnika. Ławka niedotrwała nawet do wieczoru. Smutno świadczy to o poszanowaniu cudzej własności, w tym wypadku publicznej. Trudno stawiać strażnika nawet przy ławce. Publiczność sama powinna opiekować się tem, co służyć ma dla jej wygody.

— **Kombinacje manufakturowe.** W dniach ostatnich wzmógł się niesłychanie w Piotrkowie handel manufakturą. Wiele okoliczności składa się na to, że kombinacje w tej dziedzinie coraz to inną przybierają formę. Ogólnie daje się zauważyć znaczną podaż gotówki, którą rozmaicie lokują. Ciekawy fakt można zanotować, że np. po ostatnich wiadomościach o zamierzonych zmianach politycznych na okupacji austro-węgierskiej nawet jednostki ze sfer ziemiańskich rzuciły się na... manufakturę. Towarów tych niedługo braknie w mieście zupełnie, ponieważ wędrują one z Piotrkowa na wieś w licznych zapasach, gdzie oczekiwać będą pomyślniejszych koniunktur.

— **Z teatru komunikują:** Dziś tj. w niedzielę tylko jeden występ znakomitego artysty warszawskiego teatru Nowości J. Redo w przepięknej operetce Oskara Straussa »Zemsta Nietoperza«. Obok gościa pierwszorzędnego rolę odegrają panie Godlewska, Bańkowska, Józefowiczowa, i panowie Józefowicz, Szlązak, Wołowski i inni p. Bańkowska odtańczy tańce międzynarodowe. W poniedziałek teatr wraz z p. Redo udaje się na gościnne przedstawienia do Częstochowy. Powrót nastąpi dnia 20 bm. tj. w sobotę, wystawioną będzie przepiękna operetka w 3 akt. Suppe »Modelka« na beneficjum talentowanego artysty i niestrudzonego pracownika naszej sceny J. Józefowicza.

OFIARY.

Na utrzymanie przytułku dla bezdomnych dzieci im. St. Jachowicza, złożyli na ręce p. Żarskiej: Teodor Górczyński 2 rb. Uniszewski 4 rb. J. Margulies 2 k. B. Jasiuk 2 k. Silberstein 1 rb. Wołkiewicz 2 k. B. Bartenbach 5 rb. Marcioch 3 rb. Jarost 1 rb. R. Rosenblatt 1 rb. M. Witanowski 2 rb. M. Lewkowicz 1 rb. Listanowski 1 rb. Horowitz 1 rb. Duńska jeden kubek. Ryfferband sznurowadła Z. Melaitman 1 k. Rosenblum J. Zaks 2 k. Grynberg 2 k. Grosberg 1 k. Z. Kowalska 1 kor. H. 1 k. Rafke 1 k. Litmanowicz 1 rb. M. Kozonkiewicz 2 k. Żarska 3 rb. J. Grabowski 2 rb. K. Domańska 2 kor.
 Na przytułek Jachowicza złożyli p. Felicjan Kępiński 3 ruble i p. Białkowska, właścicielka firmy »Mokka« 3 ruble.

— Znalezione legitymację na imię Hersza Ungiera. Odebrać można w Biurze M. M. w godzinach urzędowych.

Z Polski

— **Samosądy w Zagłębiu.** W ostatnich dniach doniesiono z Zagłębia o kilku wypadkach krwawych samosądów wśród robotników. Skutkiem tego władze poczyniły odpowiednie zarządzenia: W Dąbrowie i okolicznych miejscowościach zamieszkałych przez górników zabroniła komenda powiatowa jazdy na rowerach, zgromadzenia się na ulicach i ruchu nocnego po godz. 10 wieczór. Nakazano również zamykanie sklepów i lokali o godz. 9 wieczorem.

Onegdaj odbyły się w Dąbrowie i okolicy liczne rewizje przy asystencji wojskowej, przy których poszukiwano nieprawnie przechowywanej broni. Znalezione jej dużo, a także sporo rozmaitej nielegalnej bibuły. W związku z temi odkryciami aresztowano pewną liczbę osób.

Komunikat austriacki

Wiedeń. Urzędowo 13 bm.
 Pod Caposile nad dolną Piją odparliński atak włoski.

Flota austriacka w Odesie

Wiedeń. Wojenna kwatery prasowa donosi: Flotyła składająca się z czterech monitorów, dwóch łodzi i dwóch parowców 12 kwietnia popołudniu zawinęła do Odesy. Wjazd odbyto bez przeszkody, jest tem zmienniejsze, że dokonają go statki o małej pojemności, bynajmniej nie przeznaczonej do służby morskiej (pojemność żadnego z nich nie przekraczała 500 ton) i że w obecnym czasie morze Czarne nastęrcza wiele trudności nawigacyjnych.

Flotyła wymieniona ma reprezentować w porcie Odesy siły morskie mocarstw centralnych i współdziałać w handlowej ich żegludze.

Komunikat niemiecki

Berlin. Urzędowo 13 kwietnia.
 Na polu walki nad Lys zyskały wojska nasze przewagę nad dywizjami angielskimi sprowadzonymi kolejną i na samochodach. Wyparliśmy nieprzyjaciela ze wzgórz Messinis przez Steenbach i z umocnionych stanowisk nad Wulverghem. Na południe od lasu Proegsteert (?) Napierające wojska w szybkim samodzielnym działaniu zdobyły szturmem umocnione wzgórze Rossignol i dotarły na północ od lasu. Nacierające oddziały wzięły mocno odrutowany i niemożliwy z frontu do zdobycia las przez otoczenie.

Pomiędzy Armentieres a Bailleul i Merville wzdłuż wszystkich dróg prowadziliśmy natarcia aż do kolei Bailleul-Meris i wschodniego skraju lasu. Z Dieppe na południe ot Merville przekroczyły nasze wojska rzekę Clarence.

Na polu walki nad Somą rozgorzała na wielu odcinkach żywa walka działowa. Lokalne uderzenia naszej piechoty po obu stronach Luce, przyniosły 400 jeńców. Pomiędzy Mozą, a Mozela wywiadowcze oddziały sprowadziły z rowów francuskich i amerykańskich jeńców.

Nieprzyjacieli w bezowocnych natarciach ponieśli ciężkie straty.
 Z innych widowni wojny nic nowego.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny
Tadeusz Kowalski

Poszukiwania

Jednorazowe ogłoszenie (dokładny adres nadawcy i adresata) nie przekraczające 20 słów kosztuje 3 korony. Za każde dodatkowe słowo 10 hal.

Michalina Mielnikowa, zamieszkała w Piotrkowie przy ul. Przedborskiej

L. 8, prosi usilnie swego męża Piotra Mielnikowa, przebywającego obecnie w Kamieńcu Podolskim (ul. Staro-Pocztowa Nr. 16 dom Rojzy), o przysłanie jakiegokolwiek wiadomości o sobie oraz zapomogi pieniężnej, gdyż znajduje się już od dłuższego czasu w bardzo krytycznym położeniu. Wszystkie pisma uprasza się o łaskawy przedruk niniejszego 551

PODZIĘKOWANIE

Szanownemu Duchowieństwu, uczennicom klasy V-ej gimnazjum p. J. Chomiczówny, i wszystkim tym, którzy oddali ostatnią posługę drogim zwłokom mojego męża ś. p. Antoniego Rusek, składam serdeczne „Bóg zapłać“.
Al. Ruskowa z dziećmi

Pod firmą „ANTOINETTE” otwartą została z dn. 10 marca przy ul. Legionów nr. 8 (daw. Bankowa)

PRACOWNIA KAPELUSZY DAMSKICH I DZIECIENNYCH

która wykonywa zamówienia według najświeższych mód w doskonałym wykończeniu. Z czem poleca się łaskawym względem Szanownej Publiczności „ANTOINETTE”
341 Tamże potrzebne są zdolne panienki

ZAWIADOMIENIE

Komisji Apropowizacyjnej miasta Piotrkowa

W sklepach Komisji Apropowizacyjnej m. Piotrkowa odbywa się sprzedaż następujących towarów:

W sklepie centralnym (Bykowska 73) i „Hurtowni” (Aleja 3 Maja 10).

1. Purofeket po 1 paczce na 4 kupony Nr. 5.
2. 1 pudełko zapalek na kupon Nr. 1.
3. 1 funt cykorji na 4 kupony Nr. 3.

Bez kartek i kuponów:

4. Kapustę suszoną po 1 funcie.
5. Pasta do obuwia czarna i żółta po 1 pudełku.
6. Ser holenderski.
7. Włoszczyzna suszona.
8. Figi.
10. Rodzynki.
11. Mydło do prania.
- 12.
13. Krochmal (w sklepie Centralnym).
14. Bób i groch
- 15.
16. Szczotki ręczne do szorowania
17. Żelazne garnki i rondle
18. Wiadra cynkowane

Dla zakładów fabrycznych i rzemieślniczych Biuro Komisji sprzedaje gwoździe, smołowiec, smołę, drzewny klej kostny, smar do wozów, olej mineralny i cylindrowy i t. d. 149

SWIERZBE

szybko leczy mydlana „MAŚC P-ra HEBDY“
W słoikach na 1-3-12 osób.
Nie plami białizny, ma przyjemny zapach. Żądać wszędzie. Skład główny Tow. Akc. Fr. KARPIŃSKI w Warszawie, Elektoralna Nr. 35. 340

W słoikach na 1-3-12 osób.
Nie plami białizny, ma przyjemny zapach. Żądać wszędzie. Skład główny Tow. Akc. Fr. KARPIŃSKI w Warszawie, Elektoralna Nr. 35. 340

T-wo Wzajemnego Kredytu gub. Piotrkowskiej

Zarząd Towarzystwa zawiadamia, że zwyczajne Ogólne Zebranie Członków Towarzystwa Wzajemnego Kredytu Gubernji Piotrkowskiej odbędzie się w Poniedziałek 13 Maja 1918 r. o godz. 6 i pół po południu w sali Stowarzyszenia Rzemieślników i Handlujących (Aleja 3-go Maja dom własny). 558

Celem Zebrania będzie:

- 1) Zbadanie i zatwierdzenie sprawozdania Zarządu z czynności dokonanych w 1914/17 r.
 - 2) Zatwierdzenie wniosków Rady co do rozdziału zysków za rok 1914/17.
 - 3) Uchwalenie zmian w Ustawie w myśl projektu, mającego być przedstawionym przez Radę w dniu Ogólnego Zebr.
 - 4) Uchwalenie etatu wydatków na utrzymanie i administrację Towarzystwa w r. 1918.
 - 5) Zatwierdzenie proponowanego przez Radę wynagrodzenia z zysków, jakie Towarzystwo osiągnie w 1918 roku.
 - 6) Wybór 2 członków Zarządu, 6-ciu członków Rady, 3-ch członków Komisji Rewizyjnej i 3-ch zastępców tejże.
- Wyborom podlegają wszyscy Członkowie Rady i Zarządu, których kadencje się ukończyły; zostają zaś na swoich stanowiskach Członkowie Rady i Zarządu wybrani w dniu 15 grudnia 1915 r. w myśl § 53 Ustawy, a których kadencje kończą się po okresie sprawozdawczym za 1918 rok.
- Przytem Zarząd nadmienia, iż w razie, gdyby Zebranie nie przyszło do skutku, drugie odbędzie się w dniu 27 Maja 1918 r., którego postanowienia w myśl § 35 Statutu będą miały moc obowiązującą, bez względu na liczbę przybyłych Członków.

Zaginęła matura wydana przez I-e gimnazjum w Piotrkowie w 1910-11 r. na nazwisko Marjana Bąkowskiego. Łaskawy znalazca zechce odesłać właścicielowi do Szkoły Handlowej T. S. Ż. 560

Dom z oficyną

kuźnią i placem zaraz do sprzedania na dogodnych warunkach w Tomaszowie Rawskim. Bliższych wiadomości udzieli p. Fulek. Piotrków—Bugaj, dom własny. 565

Nadarzająca sposobność

do zaopatrzenia się w żywność przez marynowanie i konserwowanie

mięsa, ryb, jarzyn i owoców

podanych na ilustracji w słojach i aparatach do gotowania

Należy zapewnić sobie potrzebne słoje i aparaty ze względu na trwałość i wygodę



zakupna i transportu, jak również zaopatrzenia się w surowe materiały

Hurtowa sprzedaż wyłącznie dla większych odbiorców

J. Altkorn & Bruder,
Wiedeń, VII, Neubaugasse 31
439 Telefon 33435

KOKS

rozporządzeniem c. i k. Jenerał Gubernatorstwa w Lublinie został zwolniony od zajęcia i jest do nabycia w gazowni w każdej ilości.

Zarząd Gazowni w Piotrkowie

KUPUJĘ

używane maszyny do szycia, wszystkie syst., broń zużyta itp. Przyjmuję do reparacji maszyny do szycia, maszyny do pisania, broń myśliwską i inną, wszelkie automaty, jakoto: kasy wykazowe, orkiestrony, symfony itp. 81 Mechanik Wacł. Kempński w Noworadomsku, ul. Kaliska 2.

SWIERZBE

naświetlona i z bolesnymi strupami, pryszcze, męczące swędzenie leczy radykalnie, bezwonny „KREM OD SWIERZBY“

wyrobu apteki Ed. Lipińskiego, Warszawa — Mokotów. 332 Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych Piotrkowskich i okolicznych.

Młoda osoba posiadająca względnie język niemiecki, pisząca na maszynie, poszukuje jakiegokolwiek posady w biurze. Łaskawe oferty do Administracji „Dziennika Narodowego“ pod l. L. 552

Przyjmę kondycję na wsi

Udzielam początków. Zgłoszenia w Administracji „Dziennika Narodowego“.

Przyjmę kondycję na wsi

Mogę przygotowywać do egzaminów w zakresie 4 klas gimnazjalnych. Zgłoszenia w Administracji Dziennika.

PRACOWNIA KAPELUSZY pod firmą **Wanda Loga** w Piotrkowie ul. Dominikanek przyjmuje do przeprasowania, farbowania i prania kapelusze letnie, damskie i męskie, również pranie panam. Pracownia prowadzona jest pod kierunkiem majstra specjalisty. 516 Z czem polecam się Szanownym moim Klientom. Z poważaniem: **Wanda Loga**

PRZYJMUJE SIĘ
Znaczenie białizny i Haft biały. Monogramy od najskromniejszych do najwykwintniejszych po cenach przystępnych. Rysuję monogramy-Richelie M. Wieczorkowska ul. Legionów (Bankowa) 11 dom W-go Sobieniewskiego.

WODOCIĄGI dla miast, gmin, folwarków, fabryk, domów prywatnych
POMPY wszelkiego rodzaju, STUDNIE wiercone i kopane, dostarcza, buduje i repara. 196
Inż. Józef Schroll
filja KRAKÓW, PAWIA 8
Zbadanie sytuacji na miejscu i koszt. darmo

Osoba inteligentna
poszukuje zaraz miejsca do zarządu domem, zna gospodarstwo domowe, wiejskie i szycie, może wyjechać. Wiadomość: Rokszycza Nr. 22 mieszkanie P. Kancler. 546

Przyjmę zajęcie pomocnika gospodarczego w majątku ziemskim. Zgłoszenia w Administracji „Dziennika Narodowego“.
Elektrotechnik monter poszukuje zajęcia. Łaskawe zgłoszenia proszę skierować do Administracji „Dziennika Narodowego“.

Magiel angielska w dobrym stanie do sprzedania na ul. Bykowskiej Nr. 89. Zgłaszać się ul. Legionów, właścicielka Józefa Woźniak u c. i k. Rotmistrza Kajetanowicza. 553

POTRZEBNE MIESZKANIE
składające się z 2-ch lub 3-ch pokoi z kuchnią od 1-go lipca.
Oterty uprasza się składać w Administracji „Dzienn. Narod.“ Bykowska 71.

DO SPRZEDANIA
Posiadłość przy ul. Bujnowskiej Nr. 11 w Piotrkowie, złożona z domu piętrowego murowanego, z domku parterowego, szopy obszernej, zdolnej na skład towarów, studni artezyjskiej i placu, razem objętości 7700 łokci kwadr. Cena po rb. 1 kop 50 za łokieć wraz ze wszystkim. Wiadomość D. Zgórecki ul. Kaliska Nr. 35. 556

Do sprzedania gater z lokomobilą transmisyją, pasami i dynamo-maszyną. Tamże torfiarka, kopaczka 1-no konna i 4 kotły do maszyn parowych. Wiadomość ul. Tomickiego Nr. 20 m. 5. 557

Obiady domowe
TYLKO NA ZAMOWIENIE
Rokszycza l. 34 I p. miesz. 4.

Adres Redakcji: Piotrków, Bykowska, 71 parter

Redakcja otwarta od godziny 12-ej do 1-ej w południe w dniu powszednie i w niedziele. Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Administracja otwarta od godziny 9 do 1 rana i od 4 do 7 popołudniu. Cena poszczególnego numeru 20 hal. = 15 fenigów.

Adres Administracji: Piotrków, Bykowska 71.

Prenumerata miesięczna w Piotrkowie 3 kor. na prowincji i zagranicą 3 kor. 70 halery, Cena ogłoszeń przed tekstem za wiersz petytowy 2 kor. 40 hal. (1 mark. 50 fenig.) po tekście 1 kor. 60 hal. (3 marka), na czwartej stronie wiersz petytowy 60 hal. (38 fenig.), drobne ogłoszenia za słowo 10 hal. (6 fenig.). Ostatnia strona 200 koron, 1/2 strony 100 kor., 1/4—50 k. W Niedzielę i święta 50 proc. drożej.

Drukarnia Państwowa w Piotrkowie, ulica Bykowska L. 71.